

Opłaty za badania techniczne - to już 18 lat

data aktualizacji: 2022.07.08



Rządzący krajem przez 18 lat nie zmienili tabeli opłat na stacjach kontroli pojazdów. Od 2004 roku opłata za standardowe badanie techniczne wynosi niecałe 100 zł. Przychodem SKP - po odjęciu podatków, które musi przekazać do budżetu państwa - jest niecałe 80 zł. Efekt? Przedsiębiorcy, którzy prowadzą stacje kontroli pojazdów, do każdego badania technicznego samochodu osobowego dopłacają już ponad 10 zł - alarmują Konfederacja Lewiatan i Związek Pracodawców SKP.

Od prawie 18 lat nie była zmieniana urzędowa opłata za badania techniczne pojazdów. Wynosi ona w przypadku samochodu osobowego 98 złotych. Tylko w wyniku inflacji w ciągu tych ostatnich 18 lat przedsiębiorcy SKP muszą teraz dopłacać do każdego badania technicznego samochodu osobowego ponad 10 złotych, a do pozostałych badań pojazdów odpowiednio więcej.

- Ale nie tylko inflacja niszczy branżę. Od 2004 roku znacznie wzrosły koszty prowadzenia działalności. W czerwcu 2021 roku były wyższe o 115%, a w czerwcu br., według bardzo ostrożnych szacunków, już o ponad 150%. Dzieje się tak ponieważ drożeją media energetyczne, rosną podatki i opłaty, płace, składki odprowadzane do ZUS. Rosną także koszty serwisu przyrządów i urządzeń, stanowiących obowiązkowe wyposażenie SKP. W

przyszłym roku zapowiadane są kolejne podwyżki, m.in. płacy minimalnej - wylicza Kazimierz Zbylut, prezes Związku Pracodawców SKP.

Firmy z innych branż mogą korygować ceny swoich towarów czy usług. Przedsiębiorcy SKP nie mogą tego zrobić, ponieważ obowiązują ich ceny urzędowe. Branża powoli upada. Od kilku miesięcy Konfederacja Lewiatan i Związek Pracodawców SKP apelują do ministra infrastruktury o pilną waloryzację opłat, ponieważ zagrożone jest funkcjonowanie blisko 6 tysięcy firm i wiele miejsc pracy.

Nasz komentarz?

Całkiem niedawno na łamach miesięcznika „ Nowoczesny Warsztat” (NW nr 12/2021) przetoczyła się dyskusja w gronie ekspertów. Reprezentujący środowisko diagnostów zwracali wtedy (ponad rok temu) uwagę, że na przestrzeni tych lat inflacja wzrosła o prawie 40%, a minimalne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw o 211%. Owe wskaźniki publikowane przez GUS są dziś tym bardziej... irytujące środowisko diagnostów i przedsiębiorców prowadzących SKP. Stacjom kontroli pojazdów z roku na rok - a de facto z miesiąca na miesiąc - przybywa kosztów, które nie są w żaden sposób rekompensowane.

Nie ma co ukrywać, że zamrożone od 18 lat opłaty za badania techniczne pozostawiają w tej chwili już niewielkie pole manewru przedsiębiorcy jeśli chodzi o podwyżki pensji. Cześć diagnostów po prostu odchodzi z zawodu.

Wielu przedsiębiorców prowadzących SKP sygnalizuje braki kadrowe. Po części winien jest system egzaminowania. Według danych TDT zdawalność tego egzaminu to tylko 20%. A odpowiedzialność zawodowa jest ogromna. Dość powiedzieć, że w przypadku jakiegokolwiek zdarzenia - zwłaszcza ze skutkiem śmiertelnym, pierwszym tropem jest sprawność pojazdu: czy pojazd miał ważne badanie techniczne i... kto je wykonał.

Źródło: